Nro. 31.

# GAZETA LWOWSKA.

WeWtorek dnia 19. Kwietnia 1814.

## Wiadomości kraiowe.

*Ze Lwowa.* — Dnia 16go b. m. nadeszła tu pewna wiadomość o nastąpionėm po zwyciężkiéy bitwie weyściu sprzymierzonych wóysk do Paryża. Ważne to i oblite w skutki zdarzenie było powodem wielkiey uroczystości, która odprawiła się dnia onegdayszego. W Kościele katedralnym śpiéwanėni było w obecności wszystkich Władz cywilnych i woyskowych Te Deum. Przed Kościołem paradowała iedna kompaniia, a na rynku stały w paradzie korpusy mieyskie, na wystrzały których odpowiadały C. K. i mieyskie działa, zatoczone na wzgórzach miasta. Wieczorem było całe miasto nayświetniéy oświecone.

*Z Wiédnia d. 2. Kwietnia.* — Goniec, który stanał tu d. 31. Marca, oddał od N. Pana nadworneý Radzie woiennéy klucze zaiętego przez woyska nasze miasta Lugdunu z tym rozkazem, aby w C. K. Zbroiowni złożone zostały.

Dnia 21. Marca o godz. 12téy w południe, przedstawiono u Dworu w sali obrzędowéy wysoką Szlachtę tuteyszą Jey Królewicowskiey Mości Arcy Xiężnie Maryi Beatrix, Xiężnie Modeńskiey, urodzonéy Xiężniczce Sabaudskiéy, i Małżonce Arcy-Xięcia Franciszka.

## Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra w' ięzykach Francuzkim i Niemieckim co następuie:

### Traktat Przymierza

między Ich Cesarskiemi i Królewskiemi Mościami N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, N. Cesarzem wszech Rossyi, N. Królem połączonych Państw W. Brytanii i Irlandyi, i N. Królem Pruskim.

(Podpisany w Chaumont d. 1. Marca 1814.)

W Imię przenayświętszéy i nierozdzielnéy Troycy!

Gdy N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, N. Cesarz wszech Rossyi, N. Król połączonych Państw W. Brytanii i Irlandyi i N. Król Pruski posłali Rządowi Francuzkiemu propozycye do zawarcia powszechnego pokoiu, i gdy w przypadku, gdyby Francya Jte propozycye do pokoiu drzucić miała, pragną nadadź większą moc będącym iuż między Nimi wzaiemnym obowiązkom dla dzielnego dalszego prowadzenia woyny, maiącéy nakoniec uwolnić Europę od iéy cierpień, oraz zabezpieczyć przyszły stan spokoyności onéyże przez przywrócenie słusznéy równowagi między Mocarstwami; gdy zaś na ten przypadek, iak Opatrzność pobłogosławi usiłowaniom Ich o pokóy, umówić się chcą między sobą względem środków, naylepszych do zachowania szczęśliwego wypadku natężeń swoich od wszelkiego przyszłego targnienia się: — przeto rzeczeni NN. Cesarze i Królowie postanowili tę podwóyną umowę zatwierdzić uroczystym traktatem, który każde z tych cztérech Mocarstw z trzema drugiemi osobno podpisać ma.

Chcąc więc J. C. K. Apostolska Mość umówić, ułożyć i podpisać warónki niniey=

szego traktatu z N. Cesarzem wszech Rossyi, mianował wskutku tego Pana Klemensa Wacława Lotara Xięcia Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, Kawalera złotego Runa &c. &c., swoiego Ministra Stanu i Konferencyi, tudzież Ministra interessów zagranicznych; — zaś N. Cesarz wszech Rossyi mianował do tego ze swoiéy strony Pana Karola Roberta Hrabiego Nesselrode, swoiego taynego Radzcę, Sekretarza Stanu &c. &c.; — którzy to Pełnomocnicy po poprzedniczéy wymianie swoich ważnych i w dobréy formie znalezionych pełnomocnictw, zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. I. Wysokie umawiaiące się Mocarstwa obowiązuią się ninieyszym traktatem na ten przypadek, gdyby Francya na proponowane do pokoiu warunki przystać nie chciała, poruszyć wszelkie siły Państw swoich do dzielnego dalszego prowadzenia obecnéy z Francyą woyny, i używać tychże sił w zupełném porozumieniu się, aby tym sposobem uzyskać dla siebie samych i dla całéy Europy pokóy powszechny, pod którego opieką mogłyby wszystkie Narody utrzymać się bezpiecznie przy niepodległości i prawach swoich, i onychże używać. Rozumieć się ma dobrze, że ta nowa umowa nie powinna szkodzić bynaymniéy będącym iuż między umawiaiącemi się Mocarstwami wzaiemnym obowiązkóm co do liczby wóysk, które przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi stawione bydź maią; owszem, każdy z tych cztérech umawiaiących się Dworów, obowiązuie się znowu ninieyszym traktatem utrzymywać przeciwko powszechnemu nieprzyiacielowi w polu i w czynności przez wszystek czas sto pięćdziesiąt tysięcy woyska w zupełności, nie licząc do tego osad będących po twierdzach.

Art. II. Wysokie umawiaiące się Mocarstwa obowiązuią się nawzaiem nie wchodzić z powszechnym nieprzyiacielem w żaden osobny ukkład, i nie zawiérać z nim pokoiu, rozeymu, lub iakiegokolwiek bądź układu inaczey, iak za wspólném zezwoleniem. — Obowiązuią się prócz tego, że nie złożą piérwéy oręża, aż póki cel woyny nie będzie dopiętym tak, iak się względem niego pomiędzy sobą wzmocniły i ziednoczyły.

Art. III. Dla dopięcia zaś tego wielkiego celu tak szybko i dzielnie, iak tylko będzie można, obowiązuie się N. Król W. Brytanii dadź na potrzeby woienne r. 1814 posiłkową summę pięciu milionów funtów szterlingów, która w równych częściach pomiędzy trzy inne Mocarstwa podzieloną bydź ma, i przyrzeka nadto NN. Cesarzóm i Królóm, że przed dniem 1. Stycznia każdego przyszłego roku, gdyby (uchoway Boże) woyna aż dotąd przedłużyć się miała, umówi się na nowo względem dalszych posiłków pieniężnych, potrzebnych w biegu onegoż. — Obwarowana tu summa posiłkowa pięciu milionów funtów szterlingów, wypłacaną będzie w Londynie w ratach miesięcznych i w równym stosónku Ministrowi każdego z osobna Mocarstwa, upoważnionemu do odebrania onéyże. — W przypadku, gdyby ieszcze przed upłynieniem roku stanął pokóy między sprzymierzonemi Mocarstwy i Francyą, posiłki pieniężne, wyrachowane według miary pięciu milionów, maią bydź wypłacone do końca tego miesiącu, w którym ostateczny traktat podpisanym będzie; oprócz tego przyrzeka ieszcze N. Król W. Brytanii, że nad obwarowane tu posiłki pieniężne wypłacić każe ieszcze Austryi i Prusóm ilość dwu miesięczną, Rossyi zaś ilość cztéro miesięczną, a to dla opędzenia wydatków, sprawionych przez powrót wóysk na ich ziemię.

Art. IV. Wysokie umawiaiące się Mocarstwą będą mieć nawzaiem prawo akredytowania przy Jenerałach woyskami ich dowodzących, Officerów, którzy z Rządami swoiemi wolno korrespondować, tudzież o woyskowych wypadkach i o tém wszystkiém donosić im będą mogli, co się ściąga do działań wóysk.

Art. V. Chociaż wysokie umawiaiące się Mocarstwa w chwili zawarcia z Francyą pokoiu zastrzegaią sobie wspólną naradę nad środkami, przez które one Europie i iedno drugiemu nawzaiem, utrzymanie tego pokoiu naybezpieczniéy zaręczyć będą mogły, przecież uznały za potrzebę przyiąć zaraz teraz pomiędzy sobą obowiązki odpornego przymierza dla bronienia Europeyskich posiadłości swoich w tym przypadku, gdyby od Francyi obawiać się miano targnienia się na porządek rzeczy z pomienionego pokoiu wyniknąć maiący.

Art. VI. Tym końcém postanawiaią wespół, iż, ieżeli Państwa iednego lub drugiego z wysokich umawiaiących się Mocarstw napadem ze strony Francyi zagrożone będą, aby drugie dołożą wszelkiego usiłowania, przez poiednawcze wstawienie się napadowi temu zapobiedz.

Art. VII. W przypadku zaś, gdyby takowe usiłowania były bezskutecznemi, przyrzekaią wysokie umawiaiące się Mocarstwa,

że zagrożonéy Stronie z sześćdziesiąttysięcznym korpusem bez zwłoki na pomoc przybędą.

Art. VIII. Korpus ten posiłkowy składać się będzie z pięćdziesiąt tysięcy piechoty, z dziesięć tysięcy iazdy, i ma bydź opatrzony w stosónkowe zapasy artyleryi, pociągów i amunicyi; będzie także o tém staranie, aby tenże korpus naypóźniéy we dwa miesiące po uczynioném wezwaniu, w sposób nayskutecznieyszy dla napadnionego Mocarstwa, w pole wyruszył.

Art. IX. Ponieważ w położeniu teatru woyny, lub w innych względach zachodzićby mogły dla W. Brytanii trudności co do dania pomocy w woysku Angielskiém w wyznaczonym czasie, i co do utrzymania tegoż woyska na stopie woiennéy, przeto zastrzega sobie N. Król W. Brytanii prawo dostawić wzywaiącemu Mocarstwu kontyngens swóy z obcego woyska, które na żołd swóy weźmie, lub też wypłacać mu roczną summę według miary 20tu funtów szterlingów za iednego piechotnika, a 30tu funt. szterlingów za iednego ieźdzca, aż do zupełnéy ilości obwarowanéy pomocy. Sposób, iakim W. Brytaniia w każdym osobnym przypadku pomoc swą dawać będzie, oznaczonym bydź ma w chwili wezwania przyiacielską umową między Rządem Angielskim, i zagrożoném lub napadnionem Mocarstwem. Taż sama zasada zastosowaną ma bydź także i do téy liczby woyska, do przystawienia któréy N. Król W. Brytanii obowiązał się 1wszym artykułem nînieyszego traktatu.

Art. X. Woysko posiłkowe zostawać ma pod bezpośredniém dowództwem naczelnego Wodza wzywaiącego Mocarstwa; ma ono bydź przez własnego swoiego Jenerała dowodzoném, i używaném we wszelkich działaniach woyskowych podług reguł woiennych. Żołd woyska posiłkowego opędzać będzie wezwane Mocarstwo; racye zaś, porcye żywności, obrok &c. &c., tudzież kwatéry, dawać będzie woysku posiłkowemu Mocarstwo wzywaiące, skoro toż weydzie w iego granicę, a to według téyże saméy miary, podług któréy własne woyska swoie w polu lub na kwatérach utrzymuie, albo też utrzymywać będzie.

Art. XI. Woyskowy porządek i ekonomiia w wewnętrznéy administracyi tegoż woysk, zawisły iedynie od samego Dowódzcy onegoż. Nie może ono bydź rozdzielaném. Wzięte nieprzyiacielowi znaki zwycięztwa i zdobycze należą temu woysku, które ie zdobyło.

Art. XII. Wysokie umawiaiące się Mocarstwa zastrzegaią sobie, że w każdym przypadku, w którymby ilość obwarowanéy tu pomocy w porównaniu z potrzebami za niedostateczną uznaną bydź miała, porobią bez straty czasu nowe umowy względem dania sobie dalszéy pomocy, uznanéy za konieczną.

Art. XIII. Wysokie umawiaiące się Mocarstwa przyrzekaią sobie nawzaiem, że w przypadku, gdyby iedno lub drugie przez dawanie obwarowanéy tu pomocy wplątaném zostało w kroki nieprzyiacielskie, ani wzywaiąca strona, ani też strony wezwane i iako Mocarstwa posiłkowe w woynę uwikłane, nie zechcą zawrzeć inaczéy pokoiu, iak za wspólném porozumieniem się.

Art. XIV. Obowiązki przyięte ninieyszym traktatem nie powinny nadwerężać tych, które wysokie sprzymierzone Mocarstwa względem innych Państw na siebie przyięły, ani też przeszkadzać tymże Mocarstwom w zawarciu z innemi Państwami przymierza, maiącego za cel osiągnienie tegoż samego dobroczynnego wypadku.

Art. XV. Aby przez połączenie się do wspólnéy obrony Mocarstw, wystawionych naybardziéy na napad Francuzki, wyż obwarowanemu odpornemu porozumieniu się tém większą nadadź dzielność, zgodziły się pomiędzy sobą wysokie umawiaiące się Dwory, ażeby zaprosić owe Mocarstwa do przystąpienia do niniéyszego odpornego traktatu przymierza.

Art. XVI. Ponieważ zamiar nînieyszego odpornego traktatu przymierza iest ten, aby utrzymać równowagę w Europie, zabezpieczyć spokoyność i niepodległość Mocarstw, i zapobiedz dowolnemu obcych praw i terrytoryów gwałceniu, którego świat przez tyle lat doznawał, przeto połączyły się umawiaiące Mocarstwa w tém, ażeby trwałość tego traktatu na lat dwadzieścia, licząc od dnia podpisania, ustanowić, i zastrzegaią sobie to, że trzema latami przed upłynieniem onegoż przystąpią do dalszego przedłużenia iego, ieżeli okoliczności wymagać tego będą.

Art. XVII. Ninieyszy traktat ma bydź zatwierdzonym, a zatwierdzenia iego powinny bydź wymieniane w przeciągu dwóch miesięcy, lub prędzéy ieszcze, ieżeli będzie można.

Dla wierzytelności tego podpisali go tyczący się Pełnomocnicy i wycisnęli na nim pieczęć swoią.

Działo się w Chaumont d. 1. Marca (17. Lutego) Tysiąc ośmset czternastego roku.

L.S. Xżę Metternich. L.S. Hrabia Nesselrode.

Oprócz tego pisze Gazeta Wiédeńska, że zawarte tegoż samego dnia traktaty z N. Królem W. Brytanii i Irlandyi, i z N. Królem Pruskim, zgadzaią się co do słowa z wyżéy położonym traktatem. Piérwszy podpisał Lord Castlereagh, Sekretarz Stanu do interessów zagranicznych N. Króla Angielskiego, drugi podpisał Baron Hardenberg, Kanclerz Stanu N. Króla Pruskiego.

Z teatru woyny, zawiéra Gazeta Wiédeńska pod d. 9. Kwietnia, następuiące urzędowe wiadomosci od woyska:

Z Dijon d. 2. Kwietnia 1814.

Jego C. K. Apostolska Mość bawi tu ciągle. W orszaku N. Pana znayduią się oprócz Dworu Jego i Ministra interessów zagranicznych Xięcia Metternicha, Lord Castlereagh, Pruski Kanclerz Stanu Baron Hardenberg, i całe Ciało dyplomatyczne. — Postawa wóysk we Francyi, każe się niebawnych i naywiększych wypadków spodziewać. Połączone woyska Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga i Feldmarszałka Blüchera stoią na prawym brzegu Marny, tudzież między Sekwaną i Marną przed Paryżem. Cesarz Francuzów przeszkodzony w planach swoich, ułożonych podobnoś w rozpaczy, przez śmiały obrót Xięcia Schwarzenberga (który bez chwilowego względu na własną swą związkową liniię, uskutecznił połączenie się z woyskiem północném), stał d. 31. Marca ieszcze w Troyes. Siła zbroyna, którą bezpośrednie zebrał około siebie, wynosi blisko 30000 ludzi.

Według rozmaitych wiadomości, nadeszłych przez Francyę, ma Lord Wellington po zaięciu Bordeaux ciągnąć daléy i bardzo surowo zaczepne działania swoie. Woysko południowe, będące pod naczelnem dowództwem Xięcia Następcy Hessen-Homburga, ściga nieprzyiaciela, który umknął na prawy brzeg rzéki Rodanu. Woysko to może niezabawem osiągnąć swóy związek z woyskiem Marszałka Wellingtona.

Od czasu bitwy pod Lipskiem i przebycia Renu, zaięli Sprzymierzeni następuiące Departamenta Francuzkie, które wszystkie, przed wybuchnieniem woyny, były częściami składaiącemi Państwo Francuzkie:

Departament Uyść Elby; Departam. Uyść Wezeli; Depart. Wyższéy Emsy; Depart. Wschodniéy Emsy; Depart. Zachodniéy Emsy; Depart. la Frise; Depart. Uyść Ysseli; Depart. Lippy; Depart. Wyższéy Ysseli; Depart. Zuyder Zee; Depart. Uyść Renu; Depart. de la Roer; Depart. de l'Escant; Dep. de la Lys; Depart. dwoyga Netów (*Nethes*); Depart. Niższéy Mozy; Depart. de la Dyle; Depart. de Jemappes; Depart. Sambry i Mozy; Depart. de l'Ourthe; Depart. de Forêts; Dep. Sambry; Depart. Renu i Mozelli; Depart. Grzomotowéy góry (*Mont-Tonnere)* Depart. Mozelli; Dep. Ardennów; Depart. de l'Aisne; Depart. Marny; Depart. Mozy; Depart. de la Meurthe; Depart. Niższego Renu; Dep. Wyższego Renu; Depart. Vogesenu; Depart. Górnéy Marny; Depart. Aube; Depart. Yonny; Depart. Sekwany i Marny; Depart. de la Cote d'Or; Depart. Górnéy Saony; Depart. Dubisy (*du Doubs*); Depart. du Jura; Depart. Saony i Ligiery; Depart. de l'Ain; Depart. Ligiery; Depart. Rodanu; Depart. du Leman; Depart. du Montblanc; Depart. Izery; Depart. Symploński; Depart. de la Doire; Depart. Girondy; Depart. Landes; Depart. Niższych Pireneów; Depart. Wyższych Pireneów; Depart. Cers; Depart. Rzymu; Depart. Trazymeny; Depart. Ombrony; Depart. de la Mediterannée; Depart. de l'Arno; Dep. du Taro.

Francya miała w naywiększéy rozciągłości swoiéy 130 Departamentów; wyż pomienione 61 Departamentów zaięte są teraz przez woyska sprzymierzone, a zatém połowa prawie Państwa w naywiększéy rozciągłości iego, znayduie się w mocy Sprzymierzonych.—Zważywszy zaś, że przez to zaięcie massa sił zbroynych dla Francyi bezwładną się stała, zważywszy oraz nadrost, który sprzymierzone woyska w posiłkach z własnych Kraiów swoich codziennie otrzymuią, tedy wpadnie w oczy w wyższym ieszcze stopniu niestosónek sił obustronnych. — Naymocnieyszém woyskiem Francuzkiém, które się teraz ieszcze na iednym punkcie połączone znayduie, iest bez wątpienia woysko

Marszałka Soulta; może ono wraz z policzeniem przybyłych do niego konskrypcyonistów, naywięcéy 50000 ludzi wynosić. — Woysko, które stoi przeciw sprzymierzonym obu głównym woyskóm, może po stracie, poniesionéy w ostatnich bitwach, naywięcéy 40000 ludzi wynosić. — Cesarz Napoleon ma wraz z gwardyami swoiemi naywięcéy 30000 ludzi przy sobie. Połączone woysko Sucheta i Augereau, może 25 do 30000 ludzi wynosić. — Pomiędzy temi wszystkiemi woyskami, zaledwie trzecia część dawnych iest żołnierzy; — przeciwnie zaś, woyska Xięcia Schwarzenberga i Blüchera, po odtraceniu blokuiących korpusów, naymniéy 200000 ludzi wynoszą. Woysko południowe wynosi przeszło 80000, a woysko Wellingtona przeszło 90000 ludzi. W tych summach niemasz ani wóysk Królewica Następcy Szwedzkiego, ani posiłkowego korpusu Duńskiego; niemasz Angielskich, ani na Angielskim żołdzie stoiących wóysk w Niderlandach, ani też nowo utworzonego Hollenderskiego woyska, które razem wziąwszy, daleko więcéy iak 100000 ludzi wynoszą. Równie też nie są policzone do tego oddziały uzupełniaiące, i nadciągaiące ze wszech stron odwody. — Nigdy ieszcze większe siły w okazalszym celu połączonemi nie były!

Dwudziesty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy zawiéra co następuie:

W skutku kilku nader świetnych potyczek, zwiedzionych przez dowodzącego Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, i w skutku bitwy, zaszłéy d. 30go Marca między Bondy i Paryżem, w któréy korpusy Marmonta i Mortiera prawie zniesiono i 90 dział zabrano, weszły sprzymierzone woyska d. 31go Marca przez kapitulacyę i wśród powszechnego okrzyku Ludu do Paryża. Cesarz Alexander i Król Pruski iechali na ich czele. — Tysiące białych kokard ziawiły się w téyże saméy chwili, a ze wszystkich stron brzmiały okrzyki: *Vivent les Souverains alliés! Vive la Paix! Vivent nos Liberateurs! Vivent les Bourbons! Vive le Roi! Vive Louis XVIII!* (Niech żyią sprzymierzeni Monarchowie! Niech żyie pokóy! Niech żyią nasi Wybawcy! Niech żyią Burbony! Niech żyie Król! Niech żyie Ludwik XVIII!) — Publiczna spokoyność nie była ani na chwilę przerwaną. Gwardya narodowa obięła straże wespół z woyskami sprzymierzonemi. Senat był zgromadzonym dla mianowania tymczasowego Rządu.— Cesarzowa wyiechała do Orleanu (*Orleans*). — Cesarz Napoleon był z woyskiem swoiém w pobliskości Paryża, gdy się to wszystko tam działo. Zebrał ón szczątki pobitego pod Bondy woyska i zdaie się ciągnąć ku rzece Ligierze. Sprzymierzone woyska ruszyły d. 1. Kwietnia z Paryża, aby póyśdź w tropy za nim.

Gazeta Wiédeńska pod d. 11. Kwietnia zawiéra nastąpuiące urzędowe wiadomości od woyska:

Goniec gabinetowy, który tu dnia wczorayszego nadbiegł z Dijon, przywiózł następuiące wiadomości:

Woyska sprzymierzone zaięły Paryż d. 31. Marca po nowém zwycięztwie, odniesioném d. 30. między Bondy i Paryżem nad szczątkami korpusów Marszałków Marmonta i Mortiera. Oba te korpusy są zniszczone. Utraciły one wszystkie swoie potrzeby woienne. Przeszło 90 dział, szczątki artyleryi, które w doiach pod Arcis i Fere-Champenoise umknęły, są owocem tego ostatniego zwycięztwa. — Dowodzący Jenerał wielkiego sprzymierzonego woyska, wydał pod murami Paryża Adres do Mieszkańców téy stolicy. (A.) — W nocy z d. 30. na 31. Marca podpisaną została kapitulacya względem poddania Paryża. (B.) — Dnia 31go Marca wyszła w Paryżu Deklaracya w Jmieniu Mocarstw sprzymierzonych. (C.) — Woysko sprzymierzone wkroczyło dnia 31. Marca do Paryża. Licznie zgromadzony Lud cisnął się przeciw niemu. NN. Monarchowie Cesarz Rossyyski i Król Pruski powitani zostali tysiącznie ponowionemi okrzykami: Niech żyią sprzymierzeni Monarchowie! Niech żyie pokóy! Niech żyią nasi Wybawcy! W miarę, iak orszak w ulice postępował, pokazały się tysiące białych kokard pomiędzy tłumem, i iednogłośny brzmiał okrzyk: Niech żyią Burbony! Niech żyie Król! Niech żyie Ludwik XVIII! — Senat zgromadził się dla mianowania tymczasowego Rządu. — Gwardya narodowa Paryża zostawiona iest pod bronią; obięła ona d. 31. Marca straże wespół ze sprzymierzonemi woyskami. Dnia 1. Kwietnia ruszyły woyska sprzymierzone na gościniec Fontainebleau dla ścigania szczątków

Francuzkiego woyska. — Naygłębszy pokóy panował w stolicy.

(A.) Mieszkańcy Paryża!

Woyska sprzymierzone stoią przed Paryżem. Nadzieia szczérego i trwałego poiednania się z Francyą, ugruntowała ich pochód ku stolicy tegoż Państwa. Od dwudziestu lat napawaną iest Europa krwią i łzami. Wszystkie usiłowania, czynione w celu położenia końca tak wielu nieszczęściom, stały się bezowocnemi, ponieważ we Władzy samego, uciskaiącego Was Rządu, znaydowała się niepokonana przeszkoda pokoiu. Któryż Francuz nie byłby o téy prawdzie przekonanym? — Sprzymierzeni Monarchowie pragną w rzeczy saméy widziéć przywróconym znowu we Francyi Rząd dobroczynnie dzielny, któryby oraz był w stanie poiednać gruntownie ten Kray ze wszystkiemi innemi Narodami i Rządami. W obecnych okolicznościach zawisło to od miasta Paryża, przyśpieszyć pokóy świata. Czeka się zatém na wyraz sposobu myślenia tego miasta z takiém uczuciem, iakiem koniecznie przeiąć musi skutek tak niezmierny. Od téy chwili, w któréy się ono oświadczy, wspiérać będzie dopełnienie Uchwał iego woysko, które stoi teraz pod iego murami. — Paryżanie! Znacie położenie Waszéy Oyczyzny, postępowanie miasta Bordeaux, spokoyne zaięcie Lugdunu, cierpienia, które zwalone zostały na Francyę, i prawdziwe uczucia Waszych Współobywateli. W tych przykładach, znaydziecie koniec zagranicznych woien i wszelkich innych wewnętrznych rozdwoień; nadaremnie szukallbyście tego gdzie indziéy.— Zachowanie i spokoyność Waszego miasta będą przedmiotem troskliwości i przygotowawczych urządzeń, które Sprzymierzeni gotowi są poczynić z Waszymi Władzami i z owymi z pośród Was, którzy używaią naywięcéy publicznego szacónku. Żaden kwatérunek woyskowy nie będzie cięży na stolicy. — W takich uczuciach przemawia do Was pod murami Waszemi uzbroiona Europa. — Spieszcie się odpowiedzieć zaufaniu, które ona w Waszey miłości Oyczyzny i w rostropności Waszéy pokłada.

Jenerał dowodzący sprzymierzonemi woyskami, Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg.

(B.) Kapitulacya miasta Paryża.

Ponieważ cztérogodzinny rozeym, na który zgodzono się dla układania się o warunki zaięcia miasta Paryża i odwrotu znayduiących się w niém ieszcze korpusów Francuzkich, doprowadził do dalszego porozumienia się, przeto niżéy podpisani, którzy do tego od obustronnych dowodzących Jenerałów upoważnionymi zostali, ułożyli i podpisali następuiące artykuły;

I. Korpusy Marszałków Xiążąt Treviso i Raguzy ustąpią z miasta Paryża d. 31. Marca o godz. 7méy zrana. — II. Wezmą z sobą wszelką własność i bagaże swoich korpusów. — III. Kroki nieprzyiacielskie mogą się dopiéro we dwie godziny po ustąpieniu z miasta, to iest: d. 31. Marca o godzinie 9téy zrana, znowu rozpocząć. — IV. Wszystkie zbroiownie, warsztaty, woyskowe instytuta i magazyny, maią bydź zostawione w tym stanie, w którym się znaydowały wtenczas, nim ieszcze była mowa o ninieyszéy kapitulacyi. — V. Gwardya narodowa i obywatelska odłączy się zupełnie od woyska liniiowego; będzie ona zatrzymaną, rozbroioną lub rozpuszczoną, iak sprzymierzone Mocarstwa w téy mierze postanowić za rzecz przyzwoitą uznaią. — VI. Korpus żandameryi municypalnéy, dzielić będzie zupełnie los gwardyi narodowéy. — VII, Ranieni i marudy, którzy po godzinie 7méy znaydować się będą ieszcze w Paryżu, dostaną się w niewolę woienną. — VIII. Miasto Paryż poleca się wspaniałości wysokich Mocarstw sprzymierzonych. — Działo się w Paryżu d. 31. Marca 1814 o godzinie 2giéy zrana.

Pułkownik Orłow,
Adjutant N. Cesarza Rossyyskiego.

Pułkownik Hrabia Paar,
Jeneralny Adjutant Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga.

Pułkownik Baron Fabrier,
Ze Sztabu jeneralnego Marszałka Xięcia Raguzy.

Pułkownik Denys,
Piérwszy Adjutant Marszałka Xięcia Raguzy.

(C.) D e k l a r a c y a.

Woyska sprzymierzonych Mocarstw zaięły stolicę Francyi. Sprzymierzeni Monarchowie gotowi są spełnić życzenia Francuzkiego Narodu.

Oświadczaią oni: Że chociaż warónki pokoiu daleko większych rękoymi wymagały, dopóki szło o to, aby ambicyi Bonapartego położyć granice, przecież te warónki pomyślniéy wypaśdź muszą, skoro Francya sama, przez powrót pod Rząd mądry, ofiaruie bezpieczeństwo stanu spokoyności.

Sprzymierzeni Monarchowie ogłaszaią zatém: Że ani z Napoleonem Bonaparte, ani z żadnym innym Członkiem Familii onegoż, układać się iuż więcéy nie będą.

Że całość dawnéy Francyi, iak ona była pod swymi prawymi Królami, nienaruszoną zostawią, i że nie poczytuią nawet za niepodobne uczynić więcéy ieszcze, iak to, ponieważ zawsze powoduią się tą zasadą, że Francya, dla szczęścia Europy, wielką i potężną bydź musi.

Że oni konstytucyę, którą sobie da Francya, uznaią i zaręczą.

W skutku tego wzywaią więc Senat do mianowania tymczasowego Rządu dla bezpośrednich potrzeb Administracyi Państwa, oraz do przygotowania takiéy konstytucyi, iaka dla Ludu Francuzkiego naydogodnieyszą będzie.

Wyrzeczone tu zamiary, dzielą ze mną wszystkie sprzymierzone Mocarstwa.

A l e x a n d e r.

Z rozkazu Jego Cesarskiey Mości:

Sekretarz Stanu, Hrabia Nesselrode.

W Paryżu dnia 31. Marca 1814 o godz. 3ciéy po południu.

W Piśmie peryodycznem Wędrowniku (*Wanderer*) czytamy następuiące dwa listy:

*Z Paryża d. 31. Marca.*

*Korzystam z piérwszéy chwili spokoyności dla dania ci patryotyczny Wędrowniku całkiem świéżéy wiadomości, że dnia dzisieyszego zrana weszliśmy do téy stolicy. Brakuie mi wyrazów do wystawienia ci tych uczuć, które mnie podczas tego wielkiego widowiska wskróś przeymowały. Wystaw sobie nieprzełamaną massę mocny h iak skała grenadyerów, ciągnących w heroicznym pochodzie wśród szumnego radośnego dzwięku woyskowych instrumentów, muzycznych, zdaiących się prawie czuć tryumf wóysk postępuiących za nimi. Wystaw sobie Monarchów Rossyyskiego i Pruskiego na czele ich Ludów; wystaw sobie orszak naylepiéy dobranéy artyleryi z niepokonanemi iéy działami; wyobraź sobie nayświetnieyszy wybór iazdy, która tylko kiedy wśród zwycięzkiego brzmienia trąb do pokonanéy stolicy wkraczać mogła; wyobraź sobie powiewne chorągwie, sztandary, i mocny huk wieluset bębnów; wyobraź sobie nakoniec massę cisnącego się do nas ze wszech strón Ludu, ozdobionego białemi kokardami na przyięcie nasze; wyobraź sobie, że nie przestrach, lecz radość i przyiaźń poprzedzały woienne hufce nasze, iześmy nie iako nieprzyiaciele i barbarzyńscy ciemięzcy, lecz iako przyiaciele i obrońcy przyięci zostali z tysiącznemi okrzykami: „Niech żyią nasi Wybawcy! — Niech żyią sprzymierzone Mocarstwa! — Niech żyią Burbony!“ — Wystaw sobie to wszystko razem w iednym momencie, a będziesz miał rysy sceny, o któréy donoszę, a któréy żadna, choćby i iak żywa wyobraźnia, słowami opisać nie może. Dokonaném więc iest to olbrzymie dzieło, o którém dzieie w nayodlegleyszéy nawet potomności z zadumieniem wspominać będą; dzieło, które wkrótce we wszystkich okolicach Europy, ba nawet w każdych ucywilizowanych Państwach wszystkich części świata, stanie się przedmiotém publicznych i domowych rozmów, przedmiotém powszechnego podziwienia i roskoszy, a które nadewszystko poczciwych Wiedeńczyków i wszystkich zacnych mieszkańców Kraiów Cesarstwa Austryackiego radością, miłością i uczuciami wdzięczności ku Monarsze i bohaterskim hufcóm iego ożywiać będzie. Lecz i my także dowiedzieliśmy się nie bez rozrzewnienia, iak wysoki Ludów Cesarskich patryotyzm postarał się w prawdziwym duchu obywatelskim i wspaniałomyślnie o pielęgnowanie ranionych i chorych, o nagrodę i zachęcenie Walecznych tudzież o wsparcie wdów i sierót, których bez pomocy zostawiliśmy po domach. Swiat musi to uznać z podziwieniem, że Obywatele i Woiownicy, że Lud i Woysko, okazali się w tych nieśmiertelnych*

*dniach rozstrzygnienia i odwetu świata, godnymi Cesarza swoiego i Oyczyzny przez wyprzedzanie się w naypięknieyszych cnotach obywatelskich.*

Z Paryża d. 31. Marca po południu.

Zechcesz się bez wątpienia dowiedzieć, iakie zdarzenia poprzedziły wniyście nasze do Paryża. Napisze kilka tylko słów o tém, póki lepszego na to nie będę miał czasu. Po bitwie pod Fere-Champenoise ruszyliśmy prostą drogą na Paryż. Między Bondy i Paryżem spotkaliśmy szczątki korpusów Mortiera i Marmonta, a spostrzegłszy zniszczyliśmy ie, zabrawszy im pozostałych im ieszcze 90 dział i wszystkie sprzęty. Potém wezwał wysoki Wódz nasz, Cesarski Feldmarszałek Xiążę Karol Schwarzenberg, dla którego nieśmiertelne to rozstrzygnienia dzieło zachowaném było, miasto Paryż do naradzenia się nad tém, co w obecnych okolicznościach dla dobra swoiego i Francyi postanowić za rzecz przyzwoitą osądzi. — Miasto czuło, że sprzymierzone Mocarstwa wyzwane ostatniém postępowaniem Francuzkiego Rządu, nie będą się chciały układać z Napoleonem Bonaparte, ani też z kim innym z iego Familii, i że dla uprzątoienia téy przeszkody do pokoiu Europy, Senat zgromadzić się musi dla obronienia miasta przez przyiacielską kapitulacyę, tudzież dla obmyślenia potrzebnych środków względem urządzenia tymczasowego Rządu, aby według przykładu Lugdunu i Bordeaux powrócić Francyę w dawnym iéy Królewskim stanie wręce prawych iéy Władców, i przypieczętować tym sposobem spokoyność Narodów. Po tych obiawionych uczuciach, krótki nastąpił rozejm. Uchwała Senatu oddała w opiekę naszą Paryż, iako związkowe miasto, poczém odprawiliśmy nasz wchód w tryumfie sprawiedliwéy sprawy i z wyniosłém wspaniałomyślnych Zwycięzców uczuciem, wyobrażaiąc sobie w duszy, że w tym wielkim momencie cienie 32 Królów, którzy od Hugona Kapeta aż do Ludwika XVI. Francyą władali, spoglądały na nas wraz z cieniami wszystkich tych Bohaterów, którzy niegdyś bronili rycerskiemi czyny kwitnącéy przeszło 800 lat korony Krolewskiego Burbonów Domu. Tak więc opływaliśmy w słodkiéy rozkoszy niewysłowionego uczucia, żeśmy prawie iako późnieysi Sprzymierzeńcy Królów Franciszka I. Henryka IV., Ludwika XIV. i XVI., tudzież iako Współtowarzysze broni Kondeusza i Turenniusza do wielkiéy weszli stolicy, i żeśmy uratowali owoc wielkich owych czynów woiennych, które oni dla Francyi zdziałali. Dokonaném więc zostało wielkie dzieło; ziściły się przepowiedziane słowa naszego naczelnego Wodza: „Zwycięzcy pod Kulmem, Lipskiem, Hanau i Brienne! W Waszych ręku zostaie los świata. Spieszycie naprzeciw temu bliskiemu rozwinięciu się. Kilka chwil ieszcze, a świat składać Wam będzie dzięki za swóy ratónek. Francya dzieli Wasze życzenia, a życzenia Europy spełnionemi zostaną!“ — Stanęliśmy u celu naszych natężeń; obfitsze brzegi Sekwany dostarczaią nam podostatkiem żywności, a my piiemy iakeśmy sobie przedsięwzięli, za zdrowia poczciwych Wiedeńczyków i wszystkich naszych kochanych Braci w Kraiach Cesarskich i Królewskich nad Dunajem i Ens, nad Elbą, March i Mur, nad Sawą, Drawą i Theis, nad Tamizą, tudzież nad Dniestrem i nad Prutem, i wołamy z nimi wszyscy: Niech żyie uwielbiony Cesarz! Niech żyią NN. sprzymierzeni Monarchowie! Niech żyią mądrzy ich Ministrowie! Niech żyią nasi niezwyciężeni Wodzowie! Niech żyią wszystkie sprzymierzone poczciwe Ludy! Niech żyie pokóy, który spoić ma węzłem zgody braterskie ręce wszystkich Narodów!

## Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska we Włoszech.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Według urzędowych wiadomości nadeszłych od woyska we Włoszech, postanowił Feldmarszałek Porucznik Marschal w zamiarze opasania ściśléy Wenecyi przy opadłéy teraz wodzie, przypuścić atak do zamku Cavenella, leżącego na lewym brzegu Adygi, tudzież do mocnego stanowiska pod S. Anną. — Atak ten przypuszczono d. 23. Marca w czterech kolumnach z nayzupełnieytzym skutkiem. Szturmuiące woysko wypędziło nieprzyiaciela pomimo gwałtownego odporu iego ze wszystkich warowni, które międzyy Adgą i Brenta założone były, ścigało go aż pod działa Vere-

dolo i opanowało ieszcze tego samego dnia znakomitą wyspę Fossone, poczém się w nocy Jen. Pulsky na prawym brzegu Brenty pod działami swoiemi usadowił. — Przy téy sposobności wpadło kilkunastu ieńców w nasze ręce, a nieprzyiaciel zostawił wielu zabitych na placu; nasza strata była zaś nieznakomitą. — Feldmarszałek Hrabia Bellegarde chwali szczególniéy rostropne zarządzenie Feldmarszałka Porucznika Marschal i Jenerała Pulskiego, tudzież waleczność żołnierzy, i czyni chwalebną wzmiankę o Woyskowych, którzy się naylepiéy popisali. *(Tu następuią ich nazwiska).*

## Wiadomości zagraniczne.

### Francya.

Gazeta powszechna wyięła z Wirebourskiéy następuiącą odezwę, którą Hrabia Artezyi wydał do Francuzów:

My Karol Filip Francuzki, Syn Francyi, Monsieur, Hrabia Artezyi, Brat Króla, Jen. Porucznik Królestwa &c., pozdrawiamy wszystkich Francuzów.

Francuzi! Deklaracya Króla Waszego zwiastowała Wam iuż dobroczynne zamiary ze strony iego. Potwierdzamy Wam ie niniéyszem. Od czasu przybycia Naszego do Francyi czuiemy to ze słodkiém i pocieszaiącém rozrzewnieniem, że czas i nieszczęście nie potrafiły odmienić charakteru Ludu, sławnego z przywiązania swego do Królów swoich. W równymże czasie dowiodło Ciało prawodawcze przez swóy wielkomyślny opór, że Francuzi nie są stworzeni na niewolników Tyrana. Król, który za siebie i swoią Familię przez poświęcenie wszystkich swoich dóbr narodowych bardzo wielką złożył ofiarę, pokłada mocne zaufanie, że wszyscy Poddani iego, którzy dobra swoie przez prawa, wydane podczas rewolucyi, całkiem lub po części utracili, póydą za przykładem Monarchy swoiego. Już się ich wielka część do Nas udała, wynurzaiąc szczere pragnienie swoie i życzenie, że naszemu Królowi i spokoyności Państwa złożyć chcą ten nowy dowód swego przywiązania. Gdy Król w rozważeniu tych powodów chce stłumić wszelki zarod boiaźni lub niespokoyności, wszystkich Francuzów w około oycowskiego tronu swoiego zgromadzić i wszelką wątpliwość w tym przedmiocie uprzątnąć, przeto zakazuiemy niniéyszém w Imieniu Króla wszystkim Trybunałóm sądowym przyymować, lub sądzić iakąkolwiek bądź żałobę, zaniesioną przeciwko teraźnieyszym Posiadaczóm dóbr narodowych. Król zniósł iuż ową okropną konskrypcyę woyskową, która wszystkie klassy Ludu tak okrutnie uciska. N. Pan znosi także znienawidzony podatek znany pod nazwiskiem podwóynych poborów *(droits reunis)*, i oświadczamy w Imieniu Króla, że odebrane nieprawym sposobem wszystkim Gminóm dobra powrócone im będą, iak dalece takowe znayduią się ieszcze w ręku Władz Administracyynych; oprócz tego przyrzeka N. Pan, że Gminy otrzymaią wynagrodzenie za te dobra, które iuż sprzedanemi zostały. N. Król, którego Oycowska dobroć rozciąga się na wszystkie klassy Poddanych iego, nie zapomniał także i na klassę Pensyonistów. Oświadczamy w Imieniu Króla, że wszystkie klassą tą obięte Osoby otrzymaią przynaymniéy połowę pensyi swoich, ieżeliby Królestwo nie było w położeniu uczynienia dla nich więcéy, i ieżeliby służba, którą teraz sprawować mogą, nie nadała im prawa do wyższych żądań. Ci Francuzi, którzy za religię lub wierność swoią cierpieli, albo też ieszcze cierpią, będą mieć tę nagrodę, do którey zawsze zmierzaią; że pamięć zasług swoich i swéy przychylności, niezatartym charakterem w sercu Króla swoiego wyrytą zobaczą. Aby zaś w każdym względzie wspierać zamiary i wolą Króla, Brata Naszego, obowiązuiemy się w Imieniu N. Pana oddać wszystkim Francuzóm naysurowszą sprawiedliwość w połączeniu z taką życzliwością, która nigdy nie zważa na własne ofiary, skoro takowe przyłożyć się mogą do dobra Narodu. Niech żyie Król! — W Nancy d. 21. Marca 1814.

Karol Filip, Hrabia Artezyi.

Jak ten Xiążę po przybyciu swoiém do Francyi był przyiętym, wyczytać to można z listu Hrabiego d'Escars, Kapitana gwardyi iego, który to list (umieszczony w Gazetach Niemieckich) datowany iest w Vesoul d. 22. Lutego:

„Dnia 10. przybyliśmy do Bazylei, zkąd wyiechaliśmy nazaiutrz. Jesteśmy teraz w Franche-Comté. Wszędzie, którędyśmy przeieżdżali, Lud przyymował nas głośnym okrzykiem: Niech żyie Ludwik XVIII! Niech żyią Burbony! Wszyscy z zachwyceniem spoglądali na naszego

Xięcia, którego postępowanie głębokie na każdym czyni wrażenie. Kobiety, starzy, dzieci, cisnęli się dla ucałowania rąk iego, lub sukni. Uprzeyma dobroć iego zniewoliła mu serca tak, iż z oczu wszystkich łzy radośne płynęły. Starzy męczyzni i kobiety mówili: Umrzemy teraz chętnie, gdyśmy dożyli tego, iż znowu będziemy pod dawnymi Rządcami naszymi, których zachowywaliśmy w sercu. Inni wołali: Daiemy ci serca nasze, gdyż ten — nic nam więcey nie zostawił. — Gdyśmy do Vesoul przybyli, nowy nadarzył się widok. Cała pięciotysięczna ludność wysypała się naprzeciw nas; proszono nas, żebyśmy pieszo weszli, aby każdy mógł widzieć Xiążęcia. Był to prawdziwie dzień radośny. — Szlachta we wszystkich Prowincyach pozostała nam wierną. Przybywa ona zewsząd, i zapewnia, że chłopi w ich wsiach całkiem są do nich przywiązani, i głośną pragną powstać za prawego Monarchę. Przybył tu dziś wysłaniec z Alzacyi. Woził ón prośbę do Mocarstw sprzymierzonych, aby wolno było téy Prowincyi wystawić legiię z białą chorągwią na usługi prawego Monarchy. Niektóre miasta ofiarowałysię przeyśdź na stronę Ludwika XVIII. Cała Francya gotowa powstać, i nie zważa na przeszkadzaiące iéy do tego środki przymusu. Wszelki gwałt, wszelkie pogróżki są próżne, bo Francya chce się oswobodzić. — Piérwszego dnia podróży naszéy we Francyi uiechaliśmy 33 mil. Gdyby Xiążę był Aniołem zesłanym z nieba, Lud nie mógłby mu okazać większego uszanowania i gorliwości.

## Hiszpaniia.

Gazety Niemieckie wyięły z Angielskich tę wiadomość, że Jen. Francuzki Habert, który zaymuie ieszcze Barcelonę, ogłosił d. 1. Lutego to miasto za będące w stanie oblężenia, a w 3 dnie potém kazał osadzić wszystkie Klasztory, Mnichów zaś z miasta wypędzić i własność ich zasekwestrować. Mieszkańcóm rozkazał groźnie zachowywać się spokoynie.

W tychże Gazetach czytamy następuiący artykuł, wyięty z iedney Gazety Madryckiey:

„Zdaie się, że Napoleon sądzi, iż ze strony Hiszpanii mało co ma się obawiać. Dla powiększenia massy wóysk we Francyi, stoiących przeciw Sprzymierzonym, kazał ustąpić z Katalonii będącemu w niey woysku. Od woyska Marszałka Soulta pobrał także dobrych żołnierzy, a na mieysce ich posłał konskrypcyonistów; teraz zabiéra także wszystkich dobrych żołnierzy od woyska Marszałka Sucheta, i wysyła ich po naywiększéy części do Lugdunu. Przypominamy sobie wprawdzie ieszcze, że Napoleon winien był pod Lützen całą korzyść swoią owym 30,000 żołnierzy, którzy z Hiszpanii do Saxonii przybyli; lecz bardzo nieznacznemi były woyskowe skutki tego drogo okupionego zwycięztwa. Tem mniéy więc może w obecnych stosunkach spodziéwać się czegoś od wóysk idących z Hiszanii, ponieważ nie będzie mógł użyć ich dosyć wcześnie na tych punktach, gdzie obecność ich iest potrzebną. Tymczasem naypiérwszy skutek opuszczenia Katalonii iest ten, że Roussillon i Languedocya wystawionemi są na piérwsze napady nasze. Wreszcie donoszą z Vich (w Katalonii) pod d. 3. Lutego, że Francuzi cofaią się z naywiększą skwapliwością do Francyi. Woyska nasze idą w tropy za nimi. Po twierdzach zostawił nieprzyiaciel tak nieznaczne osady, iak gdyby tylko przeznaczonemi były do strzeżenia magazynów aż do naszego przybycia."

Dokończenie (*przerwany w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) treści nowey konstytucyi Hiszpańskiey:

Co się tycze Następstwa tronu i Familii Królewskiey, paragraf 79 tak opiewa: „Królem Hiszpańskim iest Don Ferdynand „VII. z Burbonów, który teraz panuie." Król iest letni, maiąc 18 lat skończonych. Nim doydzie do tego wieku, rządzi ustanowiona przez Stany Rejencya. Pierworodny syn Króla iest Następcą tronu. Nazwany będzie Xięciem Asturyi; inni zaś synowie Królewscy zowią się Infantami. Zgromadzenie Stanów, naypiérwsze odbywaiące się po urodzeniu Xięcia Asturyi, uzna go uroczyście. Stany wyznaczą corocznie summy potrzebne dla Króla i utrzymywania Domu Królewskiego.

Do sprawowania interessów mianowanych będzie siedmiu Ministrów, czyli tak nazwanych expedycyynych sekretarzów Stanu, którym powierzone będzie naywyższe kierowanie interessami Władzy wykonaw-

czéy. Wszystkie rozkazy Królewskie przez iednego z nich podpisane bydź muszą; bez ich podpisu żadna Władza nie powinna bydź posłuszną. Ci Sekretarze Stanu za wszystkie przez nich podpisane rozkazy odpowiedzialni są Stanóm, gdy one konstytucyę lub prawa nadwerężaią, a przytém nie może im służyć za wymowkę, że Król tak rozkazał. Wydatki każdego Sekretarza Stanu, co do iego Wydziału, przez Stany oznaczone będą.

Król ma mieć przy boku swoim Radę Stanu, składaiącą się z 40 Członków. Między temi maią bydź 4, ale nie więcéy, stanu duchownego, doznanéy zasługi, a między temi dway Biskupi, oraz 4, ale nie więcéy, znakomitych Grandów Hiszpańskich. Wszystkie inne Członki maią bydź Osoby znakomite z umieiętności, cnót i zasług. Przynaymniéy 12 ich pochodzić musi z Kraiów Amerykańskich. Stany podaią 120 Osób, z których Król 40 Radzców Stanu obiera. Rada Stanu iest iedynym Poradnikiem Króla. Król przepisuie iey prawidła, których potwierdzenie Stany sobie zachowuią. Stany wyznaczaią pensyę dla Radzców Stanu. Żaden Radzca nie może bydź złożony z urzędu, dopóki przyczyna oddalenia iego przed nayważszym Trybunałem nie będzie usprawiedliwiona.

Piąty tytuł opiéwa o Sądownictwie. — Prawo wymierzania sprawiedliwości w sprawach cywilnych i kryminalnych, stosownie do ustaw kraiowych, przynależy wyłącznie Władzóm sądowym. Ani Stany, ani Król w żadnym przypadku nie mogą sprawować Urzędu sędziowskiego, ani spraw toczących się przed siebie powoływać, ani nakazywać przywołania na nowo sprawy iuż osądzonéy. Porządku sądowego w żadnym przypadku odstąpić nie można. Żaden Hiszpań nie może bydź sądzony od innego Sądu, iak od swoiéy prawnéy Władzy. Na wszelkie sprawy, tak potoczne, iako cywilne i kryminalne dla wszystkich klass Hiszpanów ma bydź iedna i tażsama Władza sądowa. Duchowni tylko i Woyskowi maią mieć właściwe Sądy. Sędziowie ustanowieni są dożywotnie; Wyrokiem tylko sądowym mogą bydź złożeni z urzędu; za wszelkie wykroczenia przeciw porządkowi sądowemu są oni osobiście odpowiedzialnymi. Przekupstwo i oszukaństwo Sędziego pociągaią za sobą publiczne oskarżenie. Wszystkie Wyroki wydawane będą w imieniu Króla. Będzie iednostayna księga praw dla całéy Hiszpanii. Wszystkie Sądy podległe są nayważszéy Władzy sądowniczéy, &c. &c.

Szósty tytuł rosprawia o wewnętrznéy Administracyi Prowincyi i Miast. — Administracyą tę sprawuią Magistraty mieyscowe i Władze prowincyonalne.

Siódmy tytuł tycze się podatków. Stany uchwalaią podatki, rozciągaiąc one zarówno na wszystkich Hiszpanów, stosownie do ich maiątku. Wyiątek i uwolnienie od podatków mieysca mieć nie mogą. Stany co rok oznaczaią ogół podatków według ogólnych publicznych potrzeb, przez Ministra skarbowego obrachować i Stanóm podawać się maiących. Gdyby Stany uchwaliły podatek nadto uciążliwy lub szkodliwy, zawarowano iest Królowi czynić względem tego przełożenie Stanóm, i podawać inne środki. Wszystkie dochody publiczne wpływaią do kass prowincyonalnych do zarządzenia niemi kassy głównéy. Wszystkie opłaty dzieią się na rozkaz Króla za podpisem Ministra skarbowego. Główna Izba obrachunkowa roztrząsa rachunki, &c. &c.

Osmy tytuł rosprawia o sile woyskowéy. — Utrzymywana bydź ma stała siła woyskowa lądowa i morska. Liczba woyska lądowego i uzbraiać się maiących okrętów, co rok przez Stany oznaczona będzie. Żaden Hiszpan nie może bydź wolnym od służby woyskowéy, gdy go prawo do niéy powołuie. W każdey Prowincyi utrzymywana będzie Milicya Narodowa, która wtenczas tylko czynić będzie służbę, gdy tego okoliczności wymagać będą, a która bez zezwolenia Stanów do służby zewnętrznéy użytą bydź nie może.

Dziewiąty tytuł tycze się edukacyi publicznéy. — We wszystkich mieyscach Monarchii Hiszpańskiéy maią bydź założone Szkoły, w których młodzież przynaymniéy w czytaniu, pisaniu i rachunkach, tudzież w prawidłach religii katolickiéy, a oraz w obowiązkach obywatelskich nauki odbiérać będzie. Oprócz tego, utworzone będą wyższe Szkoły i Uniwersytety. Nauka we wszystkich Szkołach ma bydź iednostayna. W każdym z wyższych Instytutów dawana będzie nauka obiaśniaiąca konstytucyę narodową. Stany kierować będą tem wszystkiém, co się ściąga do oświecenia publicznego. Każdy Hiszpan ma wolność pisania i drukowania myśli swoich o przedmiotach politycznych bez pozwolenia i cenzury; ale podpada wsze-

Iako odpowiedzialności prawami przepisanéy.

Dziesiąty tytuł opiéwa o utrzymywaniu konstytucyi. — W każdém zgromadzeniu Stanów, piérwsze posiedzenia mają bydź poświęcone na roztrząsanie zdarzyć się mogących nadwerężeń konstytucyi narodowéy, zaradzanie onym, i pociąganie winnych do odpowiedzi. Każdy Hiszpan ma prawo doniesienia Stanóm lub Królowi o nadwerężeniu konstytucyi. Każdy Urzędnik przy rozpoczęciu urzędowania swego musi wykonać przysięgę, że konstytucyę zachowa, i Królowi wiernym będzie. Po ośmioletniém trwaniu konstytucyi, iuż nie będzie można niczego w niéy odmienić. Aż do tego czasu, przy zachowaniu przepisanych środków, może w iednym lub drugim punkcie nastąpić odmiana.

Że duch, który Stany podczas ułożenia téy nowéy konstytucyi ożywiał, nie iest powszechnym w Hiszpanii, okazało się niedawno, gdy na posiedzeniu Stanów rozbiérano Wyrok względem uroczystego przyięcia Króla, a oraz proiektowano Manifest dla usprawiedliwienia Króla i postępowania Stanów podczas oddalenia się iego z Królestwa. Członek Stanów, Pan Reyna, powstał był i powiedział: „Gdy Monarcha nasz Ferdynand urodził się, przyniósł z sobą na świat prawo nieograniczonéy naczelnéy Władzy nad Narodem Hiszpańskim.“ Tu powstano wprawdzie z krzykiem na niego i przywołano go do porządku, lecz ón utrzymywał prawo swoie, że według zasad konstytucyi wolno, oraz według przekonania swoiego mówić może, i rzekł daléy: „Gdy Karol IV. złożył koronę, nabył Ferdynand VII. prawa bydź Królem i Panem Ludu swoiego. Skoro Ferdynand VII. stanie w pośród Narodu Hiszpańskiego, i powróci dla wstąpienia na tron Prodków swoich, musi od téy chwili, w którey wstąpi w granice, mieć moc wykonywania nieograniczonéy Władzy.“ — Tu powstał z powodu téy mowy, niezgodnéy wcale z demagogicznemi zasadami konstytucyi, straszny krzyk, do którego także, iak za czasów Francuzkich rewolucyynych zgromadzeń, znayduiący się na galeryach słuchacze należeli. Po mocnym wrzasku, podczas którego Pan Reyna z sali wyiśdź musiał, postanowiono mianować Wydział, maiący naradzać się i zdadź sprawę z powodu wykroczenia tego Członka Stanów. — Z wydarzeń podobnego rodzaiu można powziąć opinię o nowéy konstytucyi Hiszpańskiéy.

## Włochy.

Gazeta Wiédeńska umieściła następuiący list z Werony:

„Ze wszystkich strón potwierdza się ta wesoła wiadomość, że Jego Swiątobliwość, Papież Pius VII. przyiechał do nieprzyiacielskich przedpocztów pod Parmą, i że ztamtąd udał się do wóysk sprzymierzonych. Przekonani iesteśmy, że cała Europa przyymie wiadomość o tym czynie Boskiéy sprawiedliwości z równemi uczuciami, i że w danem Xięciu Kościoła zadosyć uczynieniu, iedną z naypewnieyszych wróżb bliskiego pokoiu świata spostrzeże. Mnieysza o powody, które mogły skłonić prześladowców do puszczenia téy naykosztownieyszéy zdobyczy; dosyć dla nas, że za pomocą Nieba odzyskała znowu wolność Europy ieden z naybezpiecznieyszych filarów swoich. Zasada, że moc duchowna nie styka się z rzeczami światowemi, i że z panowaniem świeckiém nie iest zgodną, nazawsze obaloną została.“

---